



BRZASK



NOWEJ ERY

ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSYTA.



-OPONA WIEKÓW.-
Gruntu innego nikt nie
może złożyć
OKUP ZA WSZYSTKICH.

"STRÓŻU, CO SIĘ STAŁO W NOCY?"
"Przychodzi poranek a także i noc!" —
Izaj. 21:11, 12.

Vol. XI LISTOPAD (NOVEMBER), 1942 No. 11
MIESIĘCZNIK

Spis Rzeczy:

RAPORT Z KONWENCJI GENERALNEJ.....	163
Wykład Powitalny	164
Zebranie Popołudniowe	165
Niedziela 6 września.....	166
Zebranie Gospodarcze	167
Praca Pielgrzymia	167
Wnioski i Uchwały	168
Uczta Połączeniowa	169
Zarząd Stowarzyszenia	170
Poniedziałek 7 września.....	171
Zebranie Oświadczeń	171
Nadesłane Życzenia i Pozdrowienia.....	173
OBSŁUGA BRACI PIELGRZYMÓW.....	174
WIDOK Z WIEŻY	175

"Na straży swej stać będę, i stanę na baszcie
wyglądając, abym obaczył, co będzie Bóg
mówił, co bym miał odpowiedzieć tym, którzy
mnie przeczą."—Abakuk 2:1.

"Na ziemi uciśnienie narodów z rozpaczą, gdy zaszumi morze i wały (niespokojne, niezadowolone masy); tak, iż
ludzie drętwieć będą przed strachem i oczekiwaniem tych rzeczy, które przyjdą na wszystkich świat; albowiem mocy
niebieskie (władze duchowe) poruszają się. A gdy ujrzycie, iż to się dzieje, wiedźcie, że blisko jest Królestwo Boże.
Spoglądajcie, a podnoście głowy wasze, radując się, albowiem zbliża się odkupienie wasze."—Łukasz 21:25, 28, 31.

PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to, wydawane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Beriańskie Badania" są rozbiorem, przeglądaniem "Wykładów Pisma Św." wydawanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedynego gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucana. Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępca) za wszystkich" (1 list Piotra 1:19; 1 list do Tym. 2:6). Budując na tym gruncie: złoto, srebro i drogie kamienie (1 list do Kor. 3:11-25; 2 list Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego Pisma jest, aby dać poznać "Jaką była społeczność onej tajemnicy . . . zakrytej od wieków w Bogu . . . aby teraz przez zbór wiadoma była nader rozliczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym." — List Pawła do Efezów 3:9,10,5.

Jest ono niezawisłe od jakichkolwiek partii, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożem. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ku wyrozumieniu Jego Słowa. Jego postawa jakkolwiek nie jest dogmatyczna, lecz jest pewną, bo o wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zątem n rze postanowienie, co ma być umieszczane na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, lecz nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczyli wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożem.

Według Naszego Wyrozumienia Pismo Święte Wyrażnie Uczy:

- Ze Kościół jest "świątynią Boga Żywego" — "Dziełem Jego" i, że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelii — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem świata i Węgielnym Kamieniem tej świątyni—Kościół—przez którego, gdy będzie dokończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdy przystęp do Boga.—1 List do Kor. 3:16, 17; Efez. 2:20-22; 1 Moj. 28:14; do Gal. 3:29.
- Ze w międzyczasie odbywa się kształtowanie, odciśowywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych zostanie dokończonym. Wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5-6.
- Ze gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmiarcí skosztował, jako "okup za wszystkich", który też będzie "światłością prawdziwą, która oświeci każdego człowieka na ten świat przychodzącego" we właściwym czasie.—List do Żydów 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5, 6.
- Ze nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" i współdziału w Jego chwale.—Jan 3:2; Jan 17:24; Do Rzym. 8:17; 2 List Piotra 1:4.
- Ze terażniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie owoce ducha i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się by być królami w przyszłym wieku. — Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6 20:6.
- Ze nadzieja dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą wszystkim w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rożmyślnie źli i niepoprawni zostaną wytraceni. — Dzieje Apost. 3:19-23; Izaj. 35.

"BRZASK NOWEJ ERY"- MIESIĘCZNIK

(DAWN OF NEW ERA—MONTHLY)

PISMO RELIGIJNE, POŚWIĘCONE DLA DOBRA LUDU
BOŻEGO I DLA CHWAŁY BOŻEJ

Publishers
POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

Wydawcy
STOW. BADACZY PISMA ŚW.

P. O. Box 5455 Chicago, Ill. U. S. A.

Printed in U. S. A.

Wykłady Pisma Św. odbywają się co Niedziela w następujących miastach:

- Bayonne, N. J.:**—w sali Y. W. C. A., 44 W. 32ga Ulica, o godzinie 4:30 po południu.
- Buffalo, N. Y.:**—w sali Brown, Walden i Woltz Avenues, o godzinie 10:30 rano i o 7:30 wiecz.
- Chicago, Ill.:**—w sali "Synów Wolności", 1042 N. Damen Avenue, w każdą niedzielę, od 9:45 do 12-tej w poł.
- Cleveland, Ohio.:**—w sali "Pilgrim Church", 14-ta i Stark-weather Ave., od godz. 10-tej do 12-tej w południe.
- Detroit, Mich.:**—w sali "Guild", pn. 3111 Elmwood Ave., pomiędzy Heidelberg i Benson Ave., od godziny 10-ej rano do 12:30 w południe.
- Taksamo w Detroit odbywają się zebrania pod innym adresem, mianowicie w sali Y. W. C. A., 2431 E. Grand Boulevard, na drugim piętrze, pomiędzy Chene i Dubois, od godziny 9:30 do 12:00 w południe.
- Milwaukee, Wis.:**—w sali pn. 1407 South 11-ta ul., od godziny 10-tej do 11:30 rano.
- New Haven, Conn.:**—w Fraternal Hall, 19 Elm Street, o godzinie 3-ej po południu.
- New Yorku, N. Y.:**—w sali pn. 228—2nd Ave., przy ul. 14, od godziny 2-giej do 5-tej po południu, we wtorki od 7-ej wieczorem — płate płęto.
- Philadelphia, Pa.:**—p.n. 916 North Franklin St., 2-gie piętro, od godz. 10:30 do 12 w południe.

RAPORTY Z KONWENCYJ LOKALNYCH

W ostatnich tygodniach odbyły się lokalne konwencje w rozmaitych miastach i z braku miejsca w niniejszym wydaniu nie są zamieszczone raporty z nich, lecz będą zamieszczone w następnym wydaniu.

Zaznaczamy tu, tylko, że kilka tych konwencji było urządzonych z okazji połączenia się pewnych zborów i Pan obficie pobłogosławił te lokalne uczyty. Takie mamy raporty i podamy je w następnym wydaniu.

KONWENCJE LOKALNE

Dnia 22 listopada, w niedzielę, jest urządzana jednodniowa konwencja lokalna w North Brookfield, Mass., pod adresem: GRANGS HALL, Main St., No. Brookfield, Mass. Konwencja rozpocznie się punktualnie o godz. 9 rano, na którą Zbór tamtejszy uprzejmie zaprasza braci i siostry o jak najliczniejsze przybycie. Bliższych informacji udzieli sekretarz, br. Jan Wojtyna.

W dniach 1, 2 i 3 stycznia, 1943 roku jest urządzana trzydniowa konwencja lokalna w New Yorku, w AUDITORIUM CHURCH OF ALL NATIONS, p.n. 9 — 2nd Avenue, przy ulicy pierwszej, New York City, N. Y. Bracia i siostry z okolicznych zgromadzeń raczą się zgromadzić jak najliczniej, aby odpowiednio zapoczątkować rok nowy, 1943, na chwałę Panu. Bliższych informacji względem powyższej konwencji udzieli sekretarz, br. P. Prystupa, 136 Elderts Lane, Brooklyn, N. Y.

W SPRAWIE RADIOWEJ

Praca radiowa jest owocną i Pan ją błogosławi. Staraniem naszym jest aby jak najlepiej wykorzystać ten sposób na głoszenie ewangelii. Zgromadzenie Chicagowskie wprowadziło dodatkowy 15-minutowy okres w niedzielę i poświęca go na dialog biblijny — Tomasz i Szczepan. Zgromadzenia pobliskie raczą podać swą opinię, co jest lepsze, odczyt czy taka dyskusja. O ile dyskusja ta okaże się dobrą, może być nadana na wszystkich innych stacjach jakie są do rozgłaszania poselstwa o Królestwie. Prosimy o opinie braci i przyjaciół, którzy słuchają tego programu.

RADIO ODCZYTY

dla ludzi dobrej woli nadaje

Stowarzyszenie Badaczy Pisma Św.
co niedzielę w następujących miastach:

- Chicago, Ill., ze stacji WGES, 1390 kilocykli, od 8:30 do 9-tej rano, a we środę od 6:45 do 7 wieczorem.
- Baltimore, Md., ze stacji WCBM, 214½ kilocykli od 8:45 do 9:00 rano.
- Detroit, Mich., Stacja WJBK, 1490 kilocykli, od 8:45 do 9-tej i od 3:45 do 4:00 po południu.
- Muskegon, Mich., Stacja WKBZ, 1500 kilocykli, od godziny 10:45 do 11:00 rano.
- New York, N. Y., ze stacji WHOM, 1480 kilocykli, od 4:30 do 4:45 po południu.
- Niagara Falls, N. Y., ze stacji WHLD, 1290 kilocykli, od godziny 8:45 rano.
- Racine, Wis., ze stacji WRJN, 1400 kilocykli, od 2:30 do 2:45 po południu.
- Springfield, Mass., ze stacji WSPR, 500 watts, 1140 kilocykli, o godz. 8:30 rano.



RAPORT Z KONWENCJI GENERALNEJ

W DNIACH 5, 6, i 7 września, w Detroit, Michigan, odbyła się rok naprzód uchwalona konwencja generalna, na którą zjechali się bracia i siostry jako na ucztę duchową i Pan ten zjazd ludu Swego obficie pobłogosławił. Konwencja ta różniła się od wszystkich konwencji, jakie odbywały się w całym okresie istnienia Stowarzyszenia Badaczy Pisma Św. W niniejszym raporcie przedstawimy w streszczeniu jej przebieg i po przeczytaniu, jak mamy nadzieję, wszyscy przyznają, że duch Pański kierował i przewodniczył tej konwencji.

Najważniejszym punktem to było grupowe połączenie. Nad sprawą połączenia bracia do niedawna znani jako ze strony wolnych, czyli po stronie Straży, a z drugiej strony Brzasku, pracowali od zgorą dziesięciu lat. Obie te grupy zwały się w jedno Stowarzyszenie Badaczy Pisma Św. pod najpiękniejszym wrażeniem, wśród atmosfery miłej, nastroju radosnego i prawdziwej miłości braterskiej. Obraz tego połączenia był piękny, może nawet nie można go określić słowem. Choć były pewne sprzeczności, lecz wobec przeważającej siły za jednością, były one stosunkowo bardzo małe. Po przeprowadzeniu uchwał, jak poniżej określone, nawet i bracia ci, co mieli nieco odmienne zapatrywania na sprawę połączeniową, zajęli stanowisko zgodnej współpracy. To samo świadczy o właściwym zrozumieniu sprawy, że wszystkim rozchodzi się o dobro pracy Pańskiej, choć nawet mogą być nieraz odmienne zapatrywania na niektóre jej punkty.

Wszystkim jest wiadomym, że program sprawy połączeniowej był naprzód opracowany i obszernie określony w lipcowych wydaniach Brzasku i Straży. Zgromadzenia miały zupełną wolność i dosyć czasu do wyrażenia swej decyzji w tej tak doniosłej sprawie — połączenia się ludu Bożego w jedno stowarzyszenie. W ogromnej większości głosy padły za połączeniem grupowym i według rad i wskazówek karność i porządku nowego stworzenia, mniejszości wypadło zgodzić się i opowiedzieć za współpracą. Stała się bardzo piękna i chwalebna rzecz — nastąpiło zrozumienie.

Przykładem może posłużyć ustrój tego kraju, St.

Zjed. Często podczas przeprowadzania uchwał, a nie więcej podczas wyborów, przychodzą starcia, ale i przeprowadzeniu głosowania następuje współpraca, a nawet kandydaci nie wybrani na stawione urzędy gratulują swym współzawodnikom, którzy zostają wybrani. Wiele dobrych uchwał w tym kraju zostało przeprowadzone na ogólne dobro obywateli podczas wielkich sprzeczek i jak konstytucja Stanów Zjed. została opracowana przyjęta dn. 4 lipca, tak z biegiem okoliczności fundamenty dla sprawy połączeniowej zostały podane w ośmiu pismach w wydaniach lipcowych. Jednak nie chcemy tej sprawy dogmatyzować, to stało się tylko zbiegiem okoliczności i wcale nie potrzeba przykładać wagi i daty powyżej nadmienionej, ale raczej do tego, co z tego stało uczynione i w jakim duchu.

Wszak będzie rzeczą dobrą, gdy wszyscy będą przestrzegali i stosowali się do tego, co zostało uchwalone i przyjęte. Jak obywatele tego państwa są zobowiązani przestrzegać konstytucję państwową, tak też i Pański winien przestrzegać karność i porządek nowego stworzenia. Dobrze będzie gdy będziemy przestrzegali tych punktów, objętych w wydaniach powyżej wspomnianych, w Brzasku i Straży, z miesiąca lipca bieżącego. Na mocy tych punktów nastąpiło połączenie grupowe i na mocy ich zachowajmy pokój, jedność i zgodną współpracę w miłości bratniej, a Pan będzie błogosławił tę wysiłkom.

Teraz przystępujemy do streszczenia przebiegu konwencji kolejno według programu. Nasamprzód przewodniczący powitał braci miejscowych i przyjeźdźców słowami — "pokój Wam" i powołał do prowadzącego śpiewu, oraz brata do modlitwy. Po śpiewie i modlitwie były odczytane postanowienia poranne, słowo Pana, tekst Manny i komentarz. Tekst na ten dzień przypadał z Pieśni Sal. 8:6 — "Miłość zawistna jest jako grób twarda, węgle jej jak węgle ogniste i jałowy ogień gwałtowny." Tekst Manny akompaniował ten stówi konwencji, który przewodniczący odczytał: "O jakże rzecz dobra i jako wdzięczna, gdy bracia zgodni mieszkają." — Psalm 133:1.

Wszyscy uczestnicy konwencji byli poproszeni o współpracę, a bracia mówcy o punktualność, mianowicie aby stawili się na określony czas do przemawiania i żeby swych przemówień nie przeciągali. Ponieważ było zamiarem komitetu konwencyjnego uprzywilejować jak najwięcej mówców do przemawiania, dlatego w pierwszym dniu konwencji wykłady były 20 minutowe i okazały się bardzo budujące. Według programu pierwszy był

WYKŁAD POWITALNY

Przewodniczący miejscowego zgromadzenia powitał wszystkich gości słowami Pana — "pokój Wam." Poprosił przyjezdnych braci, aby czuli się jak w swoim własnym domu. Następnie mówca kładł nacisk na fakt, że obecnie żyjemy w czasie ostatecznym, wobec czego należy zwracać pilną uwagę na słowa naszego Pana, które przestrzegają naśladowców Jezusa, że przy końcu tego czasu miały być czasy trudne i zwodnicze. Dalej przytoczył słowa z ewangelii Jana 8:32 — "Jeżeli wy zostaniecie w słowie moim, prawdziwie uczniami moimi będziecie," i podał do tych słów obszerny komentarz, oraz przytoczył pięć ważnych punktów br. Russell'a, które doprowadziły nas do znajomości teraźniejszej prawdy.

Wykład ten zakończono pieśnią i modlitwą i nastąpiła 15-to minutowa pauza. Po tej przerwie został wygłoszony wykład drugi na temat:

"BÓG POCIESZA LUD SWÓJ W UCISKU"

Spoglądając na świat, widzimy w jakiej nędzy, biedzie i smutku znajduje się cały rodzaj ludzki; lecz lud Boży jest pocieszony przez Słowo Boże Rzym. 15: 4-7. Lud Boży w tym czasie musi baczną zwracać uwagę na przykazania Boże i wypełniać je, ażeby otrzymać w przyszłości żywot wieczny: Przyp. Sal. 4:1-9. Lud Boży przez wypełnianie tych przykazań nabywa mądrości Bożej, a jeśli nieraz cierpi, to z powodu, że nie przyjmuje ze szczerością serca ćwiczenia Bożego. Lecz kto słucha Słów Bożych, ten otrzymuje pociechę. Widzimy jak wiele udręczenia i niepokoju mają ci, co utracili Ducha Pocieszyciela, a popadli pod wpływ ducha złego, ducha udręczenia (2 Kor. 7:4-7). Słowa, jakie się znajdują w Proroctwie Izajasza 49:14-17, są wielkiej wagi i powinny być dla nas wielką pociechą na obecny czas, abyśmy byli wiernymi.

Następny wykład 3-ci został wygłoszony na temat:

POWÓD DO RADOŚCI

Brat podał tekst Ap. Pawła 1 Tes. 5:16, który brzmi: "Zawsze się radujcie." Następnie przytoczył wiele innych ustępów Pisma Św., które nam dają wiele powodów do naszej radości, a na końcu odczytał nam ostatnie napomnienie Brata Russell'a, jakie pozostawił dla wszystkich nas, które podajemy w całości:—

"MÓJ ZAPIS MIŁOŚCI

"Drogiej rodzinie 'Bethel' tak ogólnie jak i poje-
dyńczo, zostawiam najlepsze życzenia, spodziewając się

dla nich błogosławieństwa Bożego, które ubogaca, a nie dodaje smutku. To samo życzenie zasylam w obszerniejszym jeszcze zakresie wszystkim należącym do rodziny Bożej na każdym miejscu, szczególnie radującym się z Prawdy w tym czasie żniwa. Błagam was wszystkich, abyście rośli w łasce, w umiejętności, a nade wszystko w miłości, która jest najważniejszym owocem Ducha w różnej formie. Napominam do pokory, nie tylko wobec świata, ale jeden względem drugiego; także do cierpliwości jednych względem drugich, i wszystkich ludzi, także do dobroci dla wszystkich, do braterskiej miłości, pobożności i czystości. Przypominam, że te przymioty są nam niezbędnie potrzebne, byśmy mogli osiągnąć Królestwo, a według zapewnienia apostoła, nigdy się nie potkniemy. Tak bowiem hojne dane wam będzie wejście do wiecznego Królestwa Pana naszego i Zbawiciela Jezusa Chrystusa."

Następnym wykładem 4-tym usłużył brat na temat:

POBOŻNOŚĆ, MIŁOŚĆ I ŁASKA

Słowa te są wyjęte z 2-go listu Piotra 1:7. Pobożność znaczy posłuszeństwo i wypełnianie wszystkich przykazań Bożych.

Apostoł Paweł tak pisze: "Lecz pobożność do wszystkiego jest pożyteczną, mając obietnicę żywota teraźniejszego i przyszłego" (7 Tym. 4:8). Apostoł Piotr mówi dalej: "A do pobożności przydajcie braterską miłość." Ci, którzy przychodzą do większego rozpoznania woli Bożej, będą się starali do swej pobożności dodać braterską miłość, aby wypełnić największe przykazanie Mistrza i Pana, które zostawił dla wszystkich swoich naśladowców, a które brzmi: "Przykazanie nowe daję wam abyście się społecznie miłowali; jakom i ja was umiłowałem, abyście się i wy społecznie miłowali. Stądci poznają wszyscy, żeście uczniami moimi, jeżeli miłość mieć będziecie jedni przeciwko drugim." (Jan 13:34, 35.) A do miłości braterską łaskę; "Agape," czyli najwyższy stopień miłości. Podczas gdy staramy się miłować sprawiedliwość, być posłusznymi Bogu i miłować Go, to jest miłość obowiązkowa; lecz Bóg wymaga od nas, abyśmy doszli do takiego stanu serca, abyśmy mogli miłować nawet swoich nieprzyjaciół, i tych, którzy nas prześladują, jeśli chcemy abyśmy byli dziećmi Bożymi. — Ew. Mat. 5:44, 45.

Następnie dany był wykład 5-ty na temat:

NIE MIŁUJMY SŁOWEM, ALE UCZYNKIEM

Mówca wziął za temat powyższe słowa, które się znajdują w 1 Jan 3:18, a w całości tak brzmią: "Działeczki moje! nie miłujmy słowem ani językiem, ale uczynkiem i prawdą." A dając jasny komentarz do głębokiego znaczenia tych słów, przytoczył także wiele tekstów z piątego rozdziału tegoż listu, a następnie podał słowa naszego Pana: "Jam jest winna macica a wyście latorośle; Kto mieszka we mnie, a ja w nim, ten przynosi wiele owocu; bo bezemnie nic uczynić nie możecie. Jeżeliby kto nie mieszkał we mnie, precz

wyrzucony będzie jako latorośl, i uschnie; i zbiorą je i na ogień wrzucą i zgoreje." — Jan 15:5, 6.

Tym wykładem zakończono sesję przedpołudniową i wszyscy bracia i siostry udali się na obiad.

ZEBRANIE POPOŁUDNIOWE

Po obiedzie, według programu, pół godziny poświęcono na śpiew i modlitwę, po której punktualnie o godzinie 2-giej rozpoczęto sesję popołudniową. Pierwszy wykład po obiedzie był wygłoszony 6-ty na temat:

UWOLNIENI ZE SKAŻENIA GRZECHU I ŚMIERCI

Brat w streszczeniu lecz jasno i zrozumiale podał co było powodem grzechu i skażenie, a następnie wyjaśnił w jaki sposób zostaliśmy wyswobodzeni, a to przez zachowanie słów naszego Pana Zbawiciela, czyli przez wypełnienie Jego przykazań, jakie podał swym naśladowcom. — Jan 13:34, 35.

Następnie podał słowa, które są zapisane w Ew. Jana 8:36, które wypowiedział nasz Pan do Żydów, udowadniając nam, że tylko On może wyswobodzić i zaofiarować prawdziwą wolność. "A przetoż jeźli was Syn wyswobodzi, prawdziwie wolnymi będziecie."

Następny wykład był na temat:

BÓG WZYWA ZIEMIĘ

Słowa te mogą się zdawać sensacją, to jednak widzimy, że one się teraz literalnie wypełniają. Przez przeszło sześć tysięcy lat Bóg milczał co się tyczy ludzkości. Przez cały ten czas ludzkość była bez nadziei i bez Boga (Efez. 2:12). Ten tak straszny i beznadziejny stan był z powodu znanej tragedii, jaka miała miejsce w ogrodzie Eden, przez co potomstwo Adama straciło społeczność z Bogiem i poddane pod moc zdrajcy szatana i jego królestwa tyranii i ciemnoty (Kol. 1:13). Szatan zorganizował mocne duchowe królestwo z ludzkością, podbijając upadłych aniołów, zwanych demonami. Apostoł Paweł pisze o tym królestwie w liście do Efezów 6:12. A tak gdy zło weszło na świat, Bóg powściągnął społeczność ze światem jako przeklętym. Słowo Boże objaśnia nas, że Bóg mawiał do ojców przez proroków, którzy porzucili świat i stali się przyjaciółmi Bożymi (Żyd. 1:1). Przy końcu wieku Żydowskiego mówił przez Syna Swego, a obecnie Bóg mówi z Syonu. Godnym uwagi jest, że gdy Bóg do nas mówi, to Słowo Jego jest dla posłusznych sług błogosławieństwem, a surowym sądem dla nieposłusznych. Bóg używa szczególne narzędzia do swego poselstwa — do Izraela mówi przez proroków, przy końcu wieku żydowskiego przez Swego Syna, a w obecnym czasie stosownie do naszego tematu używa Syon. — Psalm 50:2.

Potym był wykład 8-my na temat:

ŚWIĘTYMI BĄDZCIE

Mówca wykazał, że aby być świętym, trzeba bojować o wiarę raz świętym podaną, którą zaleca Ap. Juda, jako czytamy: "Najmilsi! wszelką pilność czyniąc, abym wam pisał o społecznem zbawieniu, musiałem wam pisać, napominając, iżbyście bojowali o wiarę

raz świętym podaną." Następnie jasno i szeroko wyłożył słowa apostoła Pawła z listu do Rzymian 8:14: "Bo którzykolwiek Duchem Bożym prowadzeni bywają, ci są synami Bożymi."

Po tym wykładzie była 15-to minutowa pauza, a następnie rozpoczęto wykład 9-ty na temat:

WSZYSTKIEMU SIĘ KONIEC PRZYBLIŻA

Brat krótko lecz jasno określił ten tekst, a następnie wykazał w jakich czasach żyjemy i czego Bóg od nas żąda, i na dowód przytoczył słowa, które się znajdują w Przyp. 23:26: "Synu mój! daj mi serce twoje a oczy twoje niechaj strzegą dróg moich." A zatym największym przykazaniem Bożym jest miłość; miłość do Boga, miłość do braci i miłość do nieprzyjaciół. Na tym punkcie każdy będzie doświadczony i wypróbowany, i jak apostoł Paweł pisze w 1 Kor. 3:13, że "Każdego robota jawna będzie, bo to dzień pokaże; gdyż przez ogień doświadczona będzie, a każdego roboty, jaka jest, ogień doświadczy."

Przeto starajmy się, bracia i siostry, ażeby nasza robota nie zgorzała, bobyśmy ponieśli wielką szkodę.

Zaraz po tym wykładzie był następny 10-ty na temat:

MIESZKANIE RAZEM W JEDNOŚCI

Za podstawę tego wykładu mówca przytoczył słowa z Psalmu 133-go: "Oto jako rzecz dobra i jako wdzięczna, gdy bracia zgodnie mieszkają." Mówca następnie dał za przykład zwykłą rodzinę, w której panuje zgoda i harmonia i że taka rodzina cieszy się cziłą i poważaniem między ludźmi. Tymbardziej my, jako rodzina Boża, powinniśmy być przykładem i światłością wszystkim, między którymi żyjemy, o których apostoł Piotr pisze: "Ale wy jesteście rodzajem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym, abyście opowiadali cnoty tego, który was powołał z ciemności ku dziwnej swojej światłości." — 1 Piotr 2:9.

Następnym wykładem 11-tym usłużył brat na temat:

OZIĘBNIE MIŁOŚĆ WIELU

Słowa te wypowiedział nasz Pan Zbawiciel, a są zapisane w Ewangelii Mat. 24:12. Są to słowa prorocze, a stosują się szczególnie do czasu, w którym my teraz żyjemy. Słowa te brzmią: "A iż się rozmnoży nieprawość, oziębnie miłość wielu." W tych słowach Pan nasz daje napomnienie swoim naśladowcom, aby baczni byli, gdyż będzie wielu takich, którzy lekceważyć będą bratnią miłość, zasiewać będą uprzedzenia, lekceważąc uchwały ludu Bożego i przez to oziębiać w miłości siebie i innych, a to jest wielkim niebezpieczeństwem, które grozi utratą korony żywota. Apostoł Paweł w liście do Żydów 10:31 mówi: "Straszną rzecz jest wpaść w ręce Boga żywego."

Pielęgnowanie w sobie miłości jest największym skarbem dla chrześcijanina. "Bóg jest miłość, a kto trwa w miłości, w Bogu trwa, a Bóg w nim. Apostoł

Paweł w liście 1 Kor. 13:13 powiada, że wiara i nadzieja przemijają, lecz miłość pozostanie na zawsze, gdyż Bóg jest miłością. Słowo "nieprawość" znaczy, że wielu postępować będzie nie według przykazań Bożych, a szczególnie tyczy się ludu Bożego, który postanowił żyć według rozporządzenia Bożego. Apostoł Piotr pisze o takich 2 P. 2:10, że "chodzą według pożądliwości ciała, i zwierzchnością pogardzają." Tu niema mowy o zwierzchnościach świata tego, ale o porządku, jakim kieruje się lud Boży w obecnym czasie, a pod który nie wszyscy podporządkować się chcą.

Apostoł Juda pisze o tej samej klasie, że są namiętnymi, szemraczami, utyskującymi sobie, czyli na wszystko narzekający i z niczego nie zadowoleni, a wszystko to się dzieje z powodu, że miłość w sercu takich oziębla. Lecz nasz Pan zapewnia nas (Obj. 3:10), że On zachowa w dniu pokuszenia tych, którzy zachowali słowa Jego w cierpliwości, a największym Jego słowem jest to, które zostawił swoim naśladowcom ostatniego wieczora swej ziemskiej misji. — Jan 13:34, 35.

Apostoł Paweł w liście do Rzymian 13:8 mówi, że wypełnieniem zakonu jest miłość bliźniego. Przeto drodzy bracia starajmy się, aby ta miłość była coraz więcej zagrzewana i aby zawsze w nas trwała. — Żyd. 13:1.

Po tym wykładzie była pauza, a następnie rozpoczęto zebranie wykładem 12-tym na temat:

W SPRAWACH OJCA MEGO JA BYĆ MUSZĘ

Mówca odczytał te słowa, które są zapisane w Ew. Łuk. 2:49: "I rzekł do nich: Cóż jest, żeście mnie szukali? Izaliście nie wiedzieli, iż w tych rzeczach, które są Ojca mego, ja być muszę?" Następnie treściwie i jasno wyłożył znaczenie tych słów, które nasz Pan w dwunastym roku swego życia wypowiedział do swej Matki. Słowa te powinny być dla nas przykładem, którzyśmy zostali uznani za synów Bożych. W dalszym ciągu przytoczył słowa z Psalmu, że ktokolwiek jest gorliwym w rzeczach, które są Ojca Niebieskiego, to nie może go nikt oderwać lub przeszkodzić. Podał przytym znamienne słowa Psalmisty:—

"Padnie po lewym boku twym tysiąc, a dziesięć tysięcy po prawej stronie twojej; ale się do ciebie nie przybliży. Tylko to oczyma twemi obaczysz, a nagrodę niepobożnych oglądasz" (Ps. 31:7, 8). Mówca dowiódł jak ważną jest sprawą być gorliwym w rzeczach Ojca Niebieskiego.

Następny wykład 13-ty był na temat:

MIŁOŚĆ CHRYSTUSOWA PRZYCISKA NAS

Słowa te znajdują się w 2 Kor. 5:14, a wyłożywszy je jasno i rozumiale przytoczył następnie słowa apostoła z pierwszego listu do Koryntów 12:12-20, gdzie 12-ty wiersz podaje: "Albowiem jako ciało jedno jest, a członków ma wielu, ale wszystkie członki ciała jednego, choć ich wielu jest, są jednym ciałem; tak i Chrystus." Następnie wykazał, że wszystek lud Boży

gdziekolwiek się znajduje, nie ma być rozłączony, lecz ma być spojony miłością, gdyż wszyscy są powołani ku jednej nadziei. A jeśli ktokolwiek inaczej rozumie, i zamiast miłości ma jakieś uprzedzenie do braci, to znaczy, że mu brak ducha Chrystusowego, ducha braterskiej miłości i pokory i na tym punkcie będzie doświadczony, jak komentarz w Mannie na 16-go marca nas poucza.

Tym wykładem zakończono pierwszy dzień uczty duchowej.

W pierwszym dniu zostało wygłoszonych trzynaście wykładów, każdy po 20 minut. Były to krótkie wykłady, ale budujące i bracia nie czuli się przemęczeni. Były pauzy, śpiewano dużo pieśni, tak iż słuchacze nie mogli się męczyć. Dzień ten był dobrze wykorzystany na spożywanie pokarmów duchowych i na chwałę Stwórcy.

O godz. 7:30 wieczorem zebrali się bracia starsi i diakoni, jako też i inni członkowie, dla obserwowania, na regularne obrady międzyborowe. Sekretarz odczytał wnioski i uchwały z poprzedniej konwencji, co zostało przyjęte jednogłośnie. Było zdane ogólne sprawozdanie i wnioskiem przyjęte. Następnie przystąpiono do spraw, między którymi najważniejszą była sprawa połączeniowa. Ponieważ czas prędko mijał i zebranie przeciągnęło się prawie do godz. 11 w nocy, przeto uchwała zapadła, aby bracia następnego dnia, w niedzielę, 6-go września, zgromadzili się na dokończenie obrad o godz. 8 rano. Przeto zebranie to zostało odroczone modlitwą i sprawy zostały dokończone według uchwały następnego dnia.

Niedziela, 6-go Września

Odczytano tekst Manny: "Nie spotka cię nic złego." — Psalm 91:10.

Drugi dzień konwencji rozpoczęto punktualnie o godzinie 9-tej śpiewem i modlitwą, a następnie dany był wykład 14-ty na temat:

NIE ZANIECHAM CIĘ ANI CIĘ OPUSZCZĘ

Apostoł Paweł w liście do Żydów 13:5 daje lekcję wszystkim naśladowcom Chrystusa, że jeżeli będą wierni i zachowają wszystkie przykazania Jego, które im zostawił, to będą zaopatrzeni we wszystkie potrzeby, tak duchowe jak i cielesne. Te słowa, do których się odnosi apostoł, są zapisane w Księdze Jozuego 1:7-9, z których się dowiadujemy, że tylko ci, którzy ściśle wypełnią przykazania swego Mistrza i Pana, będą mądrymi i roztroptymi, bo mądrość Boża będzie nimi kierować, przeto nie zblądzą.

Nasz Pan powiedział: "Jeżeli przykazania moje zachowacie, trwać będziecie w miłości mojej, jakom i ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w miłości Jego. Toć jest przykazanie moje, abyście się społecznie miłowali, jakom i ja was umiowałem." (Jan 15:10-12.) Z tych słów widzimy, że to jest warunek, na jakim możemy trwać w Jego miłości. Starajmy się przeto, drodzy bracia i siostry, wypełnić to największe Jego przykazanie, aby pozostać w Jego miłości.

Po wykładzie tym była krótka pauza, a następnie od godz. 10:30 do 12 były omawiane sprawy gospodarcze — uchwały i wybór członków do nowego Zarządu pracy międzyborowej. Przebieg tego zebrania przedstawia się następująco:

ZEBRANIE GOSPODARCZE

**Sprawozdanie Finansowe Sekretarza i Skarbnika
Międzyborowego od 1-go Września, 1941,
do 31 Sierpnia, 1942 Roku.**

D o c h ó d

Na poszczególne działy pracy:

Na Biblie	\$ 78.00
Na Brzask N. E.	712.15
Brzask ukraiński	30.00
Broszurkę "Poselstwo Dnia"	198.95
Na Literaturę bezpłatną	16.20
Na Potrzebujących	102.00
Na Pracę radiową	6,414.20
Na Pracę Pańską	14.00
Na Manny	250.54
Na Śpiewniki	192.51
Na Pielgrzymów	58.00
Na odrestaurowanie filmu Fotodramy Stworzenia	110.00

Rzem.	\$8,176.55
Przeniesienie z ubiegłego roku	955.24
Ogólny stan kasy	\$9,131.79

R o z c h ó d

Na poszczególne działy pracy:

Na Biblie	\$ 276.00
Na Brzask pol.	881.63
Na Brzask ukraiński	4.00
Na Gazetkę No. 11 "Świat Jutra" i Po- selstwo Dnia"	299.50
Na Papier, koperty, znaczki i telegramy	111.60
Na Bezpłatną Literaturę	45.81
Na Pracę radiową	4,612.08
Na Manny	686.38
Na Śpiewniki	323.38
Na Pielgrzymów	801.93
Na walucie kanadyjskiej strata przy wy- mianie	33.12

Ogólny rozchód	\$8,075.43
Ogólny dochód	9,131.79

Pozostaje następemu zarządowi.....\$1,056.36

Sprawozdanie powyższe Konwencja przyjęła jedno-
głośnie.

UWAGI DO FINANSOWEGO OBROTU ROCZNEGO

Potrzeba tu stwierdzić, że obrót finansowy w roku ubiegłym był poważny, jak to widzimy z powyższego

zestawienie. Lud Boży, który uczynił z Bogiem przymierze przy ofierze, stara się czynić ze siebie zupełne poświęcenie i składa swe wonności na ołtarzu poświęcenia, które to wonności przechodzą z ołtarza poświęcenia poza wtórą zasłonę przed tron Najwyższego. Wszyscy naśladowcy Syna Bożego pragną służyć sercem doskonałym Bogu i Jego świętej sprawie. Mistrz powiedział, że: "Jeżeli mnie kto służy, niechże mię naśladuje, a gdzie ja jest, tam i sługa mój będzie; a jeżeli mnie kto służyć będzie, uczci go Ojciec mój." — Jan 12:26.

Wierzmy, że wszyscy synowie i córki Boże, którzy mieli chwalebny przywilej i część w usługiwaniu w poselstwie wydawanym dla Króla królów i Pana panów, doznali wiele błogosławieństw i radości. Święty apostoł Paweł powiada: "W pracy nie leniwi, duchem palający, Panu służący" (Rzym. 12:11). On pochwała wszystkich, którzy biorą czynny udział w pracy Króla i Jego Królestwa.

PRACA PIELGRZYMIA

Jak nam wszystkim wiadomo, że wizyta braci Pielgrzymów jest wielce chwalebna i powoduje podwójne błogosławieństwo między ludem Bożym. Błogosławi tego, który służy i tych, którym jest służono. Jest także napomnieniem apostoła odnośnie wspólnego zgromadzenia się. Pan błogosławi tę pracę hojnie tym, którzy mają w niej chwalebny udział w usługiwaniu ludowi Bożemu, a także i wszystkim zgromadzonym — uczestnikom, pieczętując to swoim uznaniem. Zgromadzenia, które nie otrzymują obsługi pielgrzymiej, mijają się z błogosławieństwami, których Pan udziela przez tych, którzy Mu służą i ludowi Jego.

W roku ubiegłym obsługiwało zgromadzenia ludu Pana częściowo 6-ciu braci pielgrzymów, którym czas pozwolił chwilowo wyjechać i mieć tę chwalebny sposób społeczności z poświęconymi dziećmi Bożymi. Ci bracia pielgrzymi służyli zgromadzeniom, a również obsługiwali i konwencje, jakie się odbyły w ubiegłym roku. Otrzymaliśmy wiele listów od zgromadzeń, że po takich wizytach pielgrzymia wszyscy bracia i siostry czuli się dobrze i że Pan obficie błogosławił im. Bracia pielgrzymi odwiedzili także niektóre zgromadzenia i w Kanadzie, w których odbywały się konwencje lokalne.

Praca braci pielgrzymów przedstawia się następująco: Przejechali oni podczas ich pielgrzymowania jak w Stanach Zjednoczonych tak i Kanadzie 22,750 mil; podczas ich wizyty obsługowanych zostało 257 miejscowości; mieli wszystkich wykładów duchowych i publicznych 289.

Tymi pielgrzymami, którzy obsługiwali zgromadzenia są bracia następujący: Wm. Litwin, J. Ostachowski, I. Rycombel, F. Tarnawski, Wm. Szutiak, W. Wnorowski.

Wnioski Starszych i Diakonów Wszystkich Współpracujących Zgromadzeń, Które Zostały Uchwalone Przez Generalną Konwencję, Są Następujące:

- 1) Sekretarz międzyzborowy odczytał wnioski i uchwały Generalnej Konwencji, odbytej w Buffalo, N. Y., w roku 1941-ym, oraz zdał sprawozdanie finansowe i z literatury, które zostały przyjęte jednogłośnie przez uczestników konwencji.
- 2) Następną generalną konwencję ma się odbyć w Chicago, Ill., podczas święta amerykańskiego (Labor Day) — wniosek przeszedł jednogłośnie.
- 3) Sekretarz międzyzborowy ma wysyłać zaproszenie na generalną konwencję, uchwała z roku 1941-go podtrzymana jednogłośnie.
- 4) Centrum pracy międzyzborowej na rok bieżący jest miasto Chicago, Ill. Wniosek przeszedł jednogłośnie.
- 5) Zarząd międzyzborowy składa się z 5-ciu braci tam, gdzie będzie centrum pracy, a z innych miast do zarządu wchodzi 4-ch braci. Zarząd składa się z następujących braci: Z Chicago, Ill., W. Wnorowski, Wm. Szutiak, F. Marek, M. Wesołowski i I. Rycombel. Z innych miast weszli bracia następujący: A. Wynimko, z Detroit, Mich.; F. Tarnawski, z Buffalo, N. Y.; M. Statuch, z Nowego Yorku, N. Y., i G. Lange z Milwaukee, Wis.
- 6) Brzask Nowej Ery ma wychodzić jak dotąd z artykułami dostosowanymi do okoliczności i czasu.
- 7) Zarząd Międzyzborowy jest upoważniony do uwolnienia z wszelkich posług spółczłonka takiego, któryby zlekceważył porządek przyjęty na generalnej konwencji lub nie stosował się do porządku i karności Nowego Stworzenia, a także gdyby odstąpił od fundamentalnych doktryn, jak to jest wyszczególnione w Brzasku N. E. z miesiąca lipca 1942 roku, na stronicy 106-iej w kolumnie 2-iej, paragrafy 1 i 2-gi, lecz po uprzednim rozpatrzeniu i dokładnym zbadaniu jego przekroczeń.
- 8) Zgromadzenia mają nominować kandydatów na członków do Zarządu Międzyzborowego a wybór zależy od generalnej konwencji mianowanego kandydata przez poszczególne zgromadzenia. Podczas nominacji członka na kandydata do Zarządu Międzyzborowego, zgromadzenie zapytuje się z jakich pobudek on przyjmuje dane stanowisko.
- 9) Zgromadzenia nie mogą wysyłać swoich uchwał lub rezolucyj do innych zgromadzeń, bez poprzedniego porozumienia się i zgody z Zarządem Międzyzborowym.
- 10) Praca radiowa ma być podtrzymana w dalszym ciągu jak dotąd, o ile tylko finanse pozwolą.
- 11) Wydać gazetkę w roku 1943, jak to było czynione dotąd.

- 12) Registrację Stowarzyszenia pozostawić do wspólnego porozumienia się, gdy nastąpi połączenie.
- 13) Rewizorzy ksiąg Stowarzyszenia zostali ci sami bracia, którzy byli dotąd, a mianowicie: S. Rapciak, J. Brzostek, T. Koszka i J. Niemczak.

Powyższe wnioski przeszły jednogłośnie oprócz jednego głosu, który był przeciwny wszystkim uchwałom generalnej konwencji.

KORESPONDENCJA

Ze Stanów Zjednoczonych otrzymano listów..... 1659
Z P. Ameryki, Francji, Polski, Brazylii i Kanady.... 89

Razem..... 1748
Odpisano w Stanach Zjednoczonych..... 2310

Otrzymano i odpisano wszystkich listów..... 4225
Do innych krajów 167

ROZPOWSZECHNIONO LITERATURY

Śpiwników 854
Mannien 396
Biblij 32
Tomów Wykładów Pisma Świętego różnych..... 35
Broszur różnej treści..... 15,000
Gazetek No. 11 i różnych innych..... 65,000

Razem..... 81,317

ZOSTAŁA WYDRUKOWANA NASTĘPUJĄCA LITERATURA

Poselstwo Dnia 21,000
Gazetka No. 11 "Świat Jutra"..... 75,000
Manien 3,000
Programów konwencyjnych 1,500
Brzasków wydrukowano w roku egz..... 12,000

Razem..... 112,500

LITERATURA W POSIADANIU STOWARZYSZENIA

Śpiwników w oprawie skórkowej..... 346
Śpiwników w oprawie płóciennnej..... 1,200
Manien w oprawie skórkowej..... 345
Manien w oprawie płóciennnej..... 2,259
Biblij w oprawie płóciennnej..... 123
Gazetki 35,000
Poselstwo Dnia broszura..... 12,000
Tomów Wykładów Pisma Św..... 401
Różnych innych broszur..... 14,000
Stowarzyszenie posiada literatury na sumę..... \$2,205.25

Powyżej jest zestawiona literatura tylko ta, którą istotnie Stowarzyszenie posiada. Zgromadzenia współpracujące mają swoją literaturę i ta nie jest powyżej zestawiona. Jeżeli którekolwiek zgromadzenie ma zapotrzebowanie na literaturę, dobrze byłoby aby nie czekało długo, ale zabezpieczyło się w odpowiedni zapas. O ile zajdzie potrzeba nowych nakładów z powyżej wspomnianej literatury, będą poczynione starania, ale zapotrzebowania te muszą być zawczasu nadesłane.

PRACA RADIOWA

Blisko przez cały rok były używane następujące stacje radiowe:

1) W Nowym Yorku, N. Y., nadano odczytów....	52
2) W Springfield, Mass., nadano odczytów.....	52
3) W Niagara Falls, N. Y., nadano odczytów.....	52
4) W Akron, Ohio, nadano odczytów.....	38
5) W Racine, Wis., nadano odczytów.....	30
6) W Muskegon, Mich., nadano odczytów.....	38
7) W Baltimore, Md., nadano odczytów.....	9

Razem.....281

Radio stacje, które lokalne zgromadzenia pokrywały.

1) W Detroit, Mich, z której zgromadzenie nadało odczytów	52
2) W Chicago, Ill., z której zgromadzenie nadało odczytów	52
W środy jest nadawany odczyt z tej samej stacji	11

115

281

Razem zostało nadanych odczytów.....396

Radio stacje, które były opłacane przez Zarząd Międzyzborowy, a z których było nadanych 281 odczytów, kosztowały.....\$4,612.08

A zgromadzenia lokalne, chicagoskie i detroickie, które nadały przez te dwie radio stacje, z których było nadanych 115 odczytów, kosztowały 2,346.76

Wszystkie radio stacje kosztowały.....\$6,958.84

UCZTA POŁĄCZENIOWA

Zgodnie z notatką podaną we wrześniowych wydaniach Brzasku i Straży, bracia i siostry obu grup zgromadzili się na sali jednej w niedzielę o 1:30 po południu i br. przewodniczący ze strony Brzasku powitał wszystkich braci i wygłosił stosowny wykład. Z chwilą tą konwencja ta zmieniła się jakoby na ucztę weselną, pełną wzruszeń, ronienia łez z radości i prawdziwych wyrazów zadowolenia. Wykład został zatytułowany:

UCZTA WESELNA

Mówca treściwie określił przykre doświadczenia, które podzieliły na pewien okres lud Boży i podczas tego okresu przeciwnikowi udało się w pewnej mierze zaszczerpić do jego serc uprzedzenia, podejrzenia i nawet nienawiść. Została zwrócona uwaga wszystkich braci i siostr na wielką dobroć i miłosierdzie naszego Pana, iż zrzucił na przywrócenie pierwotnego stanu, aby Jego lud w ostatecznym czasie połączył się w jedną rodzinę Bożą i oddał Jemu przynależną cześć i chwałę.

Chociaż nad sprawą połączeniową pracowali bracia, to jednak tylko za zarządzeniem Pana zostało dokonane wszystko, co zespoliło Jego naśladowców. Jak za czasów starożytnych Pan Mojżesza użył do wyprowadzenia

narodu Izraelskiego z niewoli egipskiej, wtedy zaśpiewali Mojżesz i synowie Izraelscy tę Pieśń Panu: "Śpiewać będę . . . moc moja i chwała moja Pan, bo mi się stał zbawieniem; ten jest Bogiem moim, przetoż przybytek wystawię mu" (2 Moj. 15:1, 2), tak też duchowy Izrael ma oddać cześć jedynie Bogu za dobrodziejstwa, jakich doznał i doznaje w obecnym czasie. I jak Pan okazywał łaski cielesnemu Izraelowi, nie mniej okazuje je wier-nym wieku Ewangelii.

Ale jak tam ujawniały się upadki ludzkiej natury, często zapomniane były dobrodziejstwa Pańskie, tak też podobne upadki zostały uwidocznione i w wieku Ewangelii, a co się najbardziej odzwierciadliło w końcowym wieku żniwa w pośród Jego naśladowców. Jak jedni tak drudzy mieli wystawiony piękny cel do osiągnięcia, a jednak jednym i drugim stało wiele przeszkód w dobiegnięciu go. Innymi słowy, jedni i drudzy zostali wystawieni na srogie próby, aby przez nie dowiedli swą wierność Temu, z którym uczynili przymierze.

Pierwsi, t. j. Izraelici, przyrzekli solennie spełniać przykazania Pańskie. Wszakże w krótkim czasie po złożeniu przyrzeczenia swego, "szemrali przeciw Mojżeszowi," a tym samym przeciw Panu. Wody "Mara" były dla nich mocno gorzkie, wobec czego ukazał mu Pan drzewo, które gdy wrzucił do wód stały się słodkie wody." (2 Moj. 15:25.) Przez drzewo to pokazane jest dzieło krzyża — dzieło naszego Pana, pozafiguralnego Mojżesza.

Wszyscy przyznamy, że wody pięknej nauki — wzajemnego miłowania się, przebaczenia i znaszania jedni drugich — w ostatnich latach dla wielu tych, co mienia się być Jego naśladowcami, były gorzkimi. Teraz, gdy przychodzi zrozumienie, one stają się słodkimi. Dlaczego? Ponieważ apostoł mówi: "Jedno jest ciało i jeden duch, jako też jesteście powołani w jednej nadziei powołania waszego. Jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzest; jeden Bóg i Ojciec wszystkich, który jest nade wszystko, i po wszystkich i we wszystkich was." — Efez. 4:4-6.

Nastało zrozumienie, że w kościele niema być podziału, że Pan umarł za wszystkich, że dzieło onego "drzewa" zgładziło nasze winy, o ile stosujemy się do przykazań Wodza naszego zbawienia. Przeto wody tej pięknej nauki, pięknie i jasno komentowanej przez sługę wiernego, będą nam dziś słodkie, jak były słodkimi dla cielesnego Izraela. Apostoł Paweł w liście do Żydów, rozdziały 3-ci i 4-ty, porównywał doświadczenia Izraela cielesnego z doświadczeniami Kościoła i zwracał uwagę na niebezpieczeństwo, jakie grozi prawdziwym naśladowcom Pana. Im jest dany przykład z następstw niewierności Panu. Oni mają być bardziej ostrożnymi, aby mogli dobiec zamierzonej mety.

Metą czy pięknym celem do osiągnięcia jest znalezienie się na wielkiej uczcie weselnej, na którą sam Pan dał zaproszenie: "Pójdźcie, bo już wszystko gotowe."

(Łuk. 15:17.) Jeżeli mamy słuch otwarty na to zaproszenie, choćby jeszcze dziś, nie wymawiajmy się i nie zatwardzajmy serc naszych, wnijdźmy prędko i rozkoszujmy się w wielkich dobrodziejstwach naszego wielkiego Gospodarza!

Weźmy pod uwagę to, jak Izraelici musieli się cieszyć, gdy "przyszli do Elim, gdzie było dwanaście źródeł wód i siedemdziesiąt palm" (2 Moj. 15:27), po przejściu przez puszcze, podróżując trzy dni, gdzie nie mieli wody, ani widzieli żadnej rośliny. Oni musieli uraczyć się onymi "dwunastoma źródłami wód" czystych i zdrowych, oraz znajdować się pod "siedemdziesięciu palmami" zielonymi. Była to naprawdę dla nich rozkosz, a szczególnie po doświadczeniach, przez jakie przeszli.

Jak piękna lekcja jest dla nas z tego obrazu. Bóg dał to dla nas, jak apostoł Paweł powiada, że to było tylko cieniem czyli obrazem przyszłych dóbr. Zgodzimy się z tym, że te dwanaście źródeł wód reprezentują dwunastu apostołów Chrystusowych, a siedemdziesiąt palm siedemdziesięciu uczniów Pańskich, których Pan użył do podania pięknej i czystej nauki, jako pokarmu duchowego dla swych naśladowców. Przeto pijmy z czystych źródeł.

Gdy teraz uprzytomnimy sobie fakt, że Pan dozwolił na doświadczenia i podziały ludu Swego i teraz nas na nowo zgromadza, wyciągnijmy dla siebie odpowiednią lekcję z tych doświadczeń. Niech to będzie lekcja przestrogi na przyszłość, abyśmy naśladowali zgody, pokoju, jedności i czynili nasze poświęcenie w miłości bratniej, a Bóg pokoju będzie nam błogosławił.

Z chwilą połączenia darujemy sobie urazy wzajemne, traktujmy jedni drugich jako spółczłonków ciała Chrystusowego i współpracujmy dla jednej sprawy, mianowicie ogłaszajmy "Tego, który powołał nas z ciemności ku swemu dziwnemu światłu," a to w takim świetle jako przystoi na lud Jego. Nie wspominajmy rzeczy starych i nie chlubmy się, że to lub inne dokonaliśmy, ale raczej weźmy przykład z Dawida, który powiedział: "Wykonawszy wszystko, niegodnym sługą jestem."

Z dniem tym ugrupowania zostają zlikwidowane. Jest jedno Stowarzyszenie Badaczy Pisma Św., którego zadaniem jest trzymać się ściśle nauki tej, które jest pokazana przez onych dwanaście źródeł. Naukę tę podał Pan przez swych dwunastu apostołów, potem przez siedmiu posłańców w wieku Ewangelii, a ostatnim z nich był, jak wierzymy, on sługa pastor C. T. Russell. Niech zapanuje zgoda, pokój i miłość bratnia.

Takie życzenia wszystkim uczestnikom konwencji złożył mówca przy zakończeniu swego wykładu, który zakończono pieśnią i modlitwą.

Następnie br. przewodniczący ze strony Straży został przedstawiony i poproszony do wygłoszenia stosownego wykładu do okazji. Mówca dał odpowiednie przykłady i zachętę do współpracy, powołując się

na radę Słowa Bożego, które powiada aby bracia zgodnie i w jedności mieszkali. Był to z rzędu drugi wykład po zgromadzeniu się braci i sióstr obu grup na jednej sali. Przemówienie to było dostosowane do onej ważnej okoliczności — połączenia. Mówca zachęcał wszystkich, aby traktowali tę sprawę szczerze i poważnie, rozumiejąc, że ona jest zgodną z literą i duchem Słowa Bożego.

To też mówca zachęcał wszystkich uczestników konwencji, aby chwila połączeniowa była jednocześnie i rzeczywistym pogrzebem wszelkich dawnych uraz lub uprzedzeń jednych ku drugim; aby postawa jednych wobec drugich była nacechowana cierpliwością, wyrozumieniem, dobrocią i skromnością. Szczególnie w miastach gdzie dwa zbory złączą się w jedno zgromadzenie, potrzeba jest wiele cierpliwości, układu i pokory, aby wszyscy mogli czuć się dobrze, oraz aby mogli zachować pokój, zgodę i jedność. W tym wszystkim najwięcej mogą przysłużyć się bracia starsi; o ile tak słowem jak i przykładem pobudzać będą drugich do miłości i do dobrych uczynków. Jest to zgodne z tym, co powiedział apostoł: "Nic nie czyniąc spornie, albo przez próżną chwałę, ale w pokorze jedni drugich mając za wyższych nad się. Nie upatrując każdy tylko co jest jego, ale każdy też co jest drugich." — Filip. 2:3-4.

Przemówienie było tak stosowne i w tak trafnych słowach, że pobudziło wielu braci i sióstr do łez. Chwila ta była bardzo dobrze wykorzystana. Wykład został zakończony hymnem i modlitwą. Potem nastąpił apół godzinna pauza.

Po pauzie było zdane sprawozdanie przez braci sekretarzy — br. I. Rycombla i br. S. Kwolka, jak również były podane wyniki głosowania zborów z obu grup za połączeniem grupowym. Zgromadzeni przyjęli to sprawozdanie prawie jednogłośnie, gdyż były tylko dwa głosy przeciwnie. Wynik głosowania przedstawia się następująco:

Za połączeniem głosowały następujące zgromadzenia:

Bayonne, N. J.; Berea, Ohio; Buffalo, N. Y.; Chicago, Ill.; Cleveland, Ohio; East Selkirk, Man., Canada; Hartford, Conn.; Irwin, Pa.; Kenosha, Wis.; Monessen, Pa.; Muskegon, Mich.; New Haven, Conn.; Niagara Falls, N. Y.; North Tonawanda, N. Y.; Perth Amboy, N. J.; Philadelphia, Pa.; Saskatoon, Sask., Canada; Springfield, Mass. i Wilmington, Del. — razem dziewiętnaście zgromadzeń.

Przeciw połączeniu głosowały następujące zgromadzenia: Grand Rapids, Mich.; Milwaukee, Wis. i New York, N. Y. — razem trzy zgromadzenia.

Od kilku zgromadzeń nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi w sprawie połączeniowej.

ZARZĄD STOWARZYSZENIA

Siedzibą Stowarzyszenia Badaczy Pisma Św. jest miasto Chicago, Ill., a zarząd tworzy się z członków i następujących miast: Buffalo, N. Y., br. F. Tarnawski;

Chicago, Ill. — bracia: J. Jezuit, F. Marek, M. Rybacki, I. Rycombel, S. Polniaszek, W. Szutiak, M. Wesolowski, J. Woźniak, W. Wnorowski, J. Wojciechowski; Detroit, Mich. — bracia: S. Kwolek i A. Wynimko; Milwaukee, Wis. — bracia: A. Hlanda i G. Lange; South Bend, Ind. — br. S. F. Tabaczyński.

Pracę podzielili między sobą członkowie zarządu międzyzborowego następująco: Przewodniczący — br. W. Wnorowski; zastępca przewodniczącego — br. M. Rybacki; sekretarz — br. I. Rycombel; skarbnik — br. J. Jezuit.

Komitet redakcyjny: Bracia — S. Kwolek, M. Rybacki, I. Rycombel, S. F. Tabaczyński, F. Tarnawski, W. Szutiak, W. Wnorowski. Komitet jest odpowiedzialny za artykuły w wydawnictwach — Brzasku i Straży, oraz innej literatury lub gazetek. Ścisłym dozowaniem druku Brzasku zajmie się br. W. Wnorowski, a Straży br. S. F. Tabaczyński. Pięciu braci ma zgodzić się na artykuł zanim ukaże się w którymkolwiek piśmie.

Komitet pracy radiowej: Bracia — J. Hlanda, J. Jezuit, F. Marek, M. Statuch, J. Wojciechowski. Dozorowaniem programów i wysyłką skryptów na stacje radiowe zajmie się br. F. Marek.

Wszyscy inni członkowie Zarządu Międzyzborowego będą pomagali w działach gdzie pomoc będzie potrzebną. Dla wszystkich pracy jest dosyć, a nawet więcej niż można ją wykonać. Kto z braci może w czymkolwiek dopomóc, będzie to ocenione i Pan wynagrodzi. O ile siostry mogą tłumaczyć lub pisać na maszynie, a chciałyby mieć udział w tym zakresie pracy, prosimy o napisanie do br. sekretarza Zarządu Międzyzborowego. Siostry raczą skorzystać z tego chwalebego przywileju, a otrzymają część tej pracy. Swego czasu przysłużyły się wielce Marta i Marya. Przywilej dla sióstr jest i dziś.

ZNAMIENNA OBECNOŚĆ PANA

Po krótkiej pauzie został wygłoszony wykład na powyższy temat i mówca szeroko i jasno określił co się teraz dzieje na całym świecie. Przytoczył prorocтва naszego Pana, które na te czasy wskazują, a następnie odczytał z Ew. Mateusza 24:29 i 30 na potwierdzenie co się dzieć miało za obecności Pana. Porównał prorocтва z Psalmu 98 i zharmonizował je z przepowiedniami naszego Pana, oraz wykazał wydarzenia naszych czasów. Mówca jasno i dobitnie dowiódł, że obecne wydarzenia świadczą o obecności Pana na ziemi.

Po tym wykładzie była krótka pauza, a następnie został wygłoszony ostatni wykład drugiego dnia konwencji. Brat mówca podkreślił doniosłość sprawy połączeniowej, która została uskutecznią ku niezmierniej radości wszystkich braci i sióstr, którzy stanowią rodzinę Bożą. Mówca przypomniał jak ważną rzeczą jest zachowywać przykazania Pańskie. Było ważną rzeczą zachowywać je w czasach starożytnych, podczas gdy Bóg liczył się z Izaelem, tymbardziej jest rzeczą

ważniejszą zachowywać przykazania Syna Bożego, a szczególnie te w Ewangelii Mateusza 5:43, 44 i św. Jana 13:34, 35.

Tym wykładem zakończono drugi dzień konwencji. Wszyscy uczestnicy, przyjezdni goście, zostali rozkwatowani i mile ugoszczeni przez miejscowych braci.

Poniedziałek, 7 Września

Tekst Manna: "A tak, jeżeli kto w Chrystusie, ten jest Nowym Stworzeniem; stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe." — 2 Kor. 5:17.

Trzeci dzień konwencji został rozpoczęty pieśnią i modlitwą, poczym nastąpiło jedno z najpiękniejszych zebrań na konwencji, mianowicie:

ZEBRANIE OŚWIADCZEŃ

Zebranie to przeciągnęło się zgórą dwie godziny czasu. Było to jedno z najlepszych zebrań całej konwencji, tymbardziej z okazji dokonanego połączenia. W oświadczeniach swych bracia i siostry wyrażali jednomyślnie uczucia swych serc, aby to, co ich dotąd dzieliło, było zapomniane i w myśl powyższego tekstu aby od tej chwili wszystko nowym się stało. Tylko szkoda, że czas nie pozwolił wszystkim się oświadczyć, mimo najszerszych pragnień. Nastrój tego zebrania był nader podniosły.

Po tym zebraniu była krótka pauza, a następnie wykład na temat:

JEDNOŚĆ DUCHOWA

Brat jasno i szeroko omówił przedmiot połączenia jak organizacyjnego tak i duchowego, biorąc za podstawę swego wykładu wywody apostoła Pawła, zapisane w 1 Kor. w rozdziale dwunastym. Apostoł tu dowodzi, że wszyscy jednym ciałem jesteśmy. Na ostatek przytoczył następujące słowa: "Ilu tedy nas doskonałych, też rozumiemy; a jeżeli co inaczej rozumiecie, i toć wam Bóg objawi." — Filip. 3:15.

Wykład ten został zakończony pieśnią i modlitwą, poczym zaraz został wygłoszony następny wykład na temat: Co To Jest Chrzest.

Nasampród mówca określił ogólne pojęcie o chrzcie, a następnie wykazał ważność i znaczenie prawdziwego chrztu — dla tych wszystkich, którzy się chrzczą w śmierci Chrystusa. Siedem osób zgłosiło się do uczynienia symbolu chrztu przez zanurzenie w wodzie — 3 braci i 4 siostry. Było to piękne zebranie, a szczególnie to jak uczestnicy konwencji składali miłe życzenia tym braciom i siostram, którzy uczynili przymierze z Panem i poszli w Jego ślad.

Następnie zostały odczytane niektóre listy i telegramy przez sekretarza międzyzborowego. Z braku czasu nie mogły być wszystkie odczytane, dlatego podajemy te listy i telegramy na innym miejscu w niniejszym wydaniu.

Ponieważ czas prędko mijał, jak zwykle podczas ostatniego dnia konwencji, bracia pośpieszyli się do jadalni na spożycie cielesnych pokarmów, a najprędzej

ci, którzy mieli udać się na miejsce symbolu chrztu i obsługa. W okresie dwu godzin bracia załatwili się z obiadem i symbolem chrztu, poczym wszyscy zgromadzili się na ostatnie zebranie popołudniowe.

Zostało zdane sprawozdanie z konwencji. Po pokryciu wszystkich wydatków konwencyjnych, pozostało w kasie \$321.00 i suma ta jednogłośnie została obrócona na pracę Pańską w zakresie głoszenia ewangelii przez radio.

Przed zakończeniem tej uczty duchowej jeszcze przemówił jeden brat na temat:

"NA KONIEC"

Za podstawę do powyższego przemówienia użył kilka wierszy z pierwszego listu Piotra (3:8-14). Kommentując te wiersze brat nadmienił, że chociaż słowa te miały i mają ogólne zastosowanie do wszystkich wiernych Pańskich w całym wieku Ewangelii, to jednak mają one nadzwyczaj trafne zastosowanie do obecnej chwili i do okoliczności, w jakich się teraz znajdujemy.

Św. Piotr wypełniając powierzoną mu misję utwierdzenia braci (Łuk. 22:32), udzielał w tych wierszach kilka miłujących pasterskich rad. Pierwszą z tych była rada aby wierni starali się być jednomyślnymi. Jeżeli kiedykolwiek potrzeba była jednomyślności ludowi Bożemu, to tym więcej teraz w tej godzinie pokuszenia. Połączenie, jakie po wielu staraniach zostało pomiędzy nami osiągnięte, dowodzi, że do tej rady apostoła zastosowaliśmy się i nadal stosować się chcemy. Niechaj więc jednomyślność ta rozszerza się na naszą społeczność, na nasze nadzieje i na wszelkie nasze przedsięwzięcia na niwie Pańskiej.

Dalszymi doradami Św. Piotra jest, abyśmy byli "współcierpiącymi dolegliwości, miłującymi braterstwo, miłosiernymi i dobrotliwymi. Są to bardzo piękne i pożądane zalety, które o ile będą praktyczne, na ile nas stać, wytwarzać będą coraz większą harmonię, zgodę i jedność pomiędzy nami. Miłosierdziem i dobrocią starajmy się darzyć nawet tych, którzy nie rozumieją nas i z tego powodu źle o nas mówią.

Ze taką była myśl apostoła, dowodzą jego następne słowa: "Nie oddawając złego za złe, ani łajania za łajanie, lecz przeciwnym obyczajem dobrorzeczając, gdyż wiecie, iż na to powołani jesteście abyście błogosławieństwo odziedziczyli. Niezawodnie apostoł odnosił się tu do przyszłego dzieła Kościoła, którym będzie błogosławienie wszystkich rodzajów ziemi. Abyśmy mogli być zaliczeni do tej klasy w przyszłości, musimy już teraz nauczyć się dobrze czynić i dobrze życzyć innym, nawet tym, co nam złorzeczą i prześladują nas.

Zgodnie z powyższym jest dodatkowa rada apostoła, że mamy hamować języka swego od złego, a usta nasze niech nie mówią zdrady, o ile chcemy mieć spokojny żywot i oglądać dni dobre. Jest w tym wyrażona ta myśl, że przyczyną trudności i doświadczeń dla wielu jest ich własny język, który wypowiada złe rzeczy i zdrady. Niechby tacy posłuchali rady apostoła; niechby

odwrócili się od złego, a czynili dobrze; niechby szukali pokoju i ścigali go, a uniknęliby wielu z tych rzeczy, które zdają się im być doświadczeniami — "Albowiem oczy Pańskie otworzone są na sprawiedliwych i uszy Jego ku prośbie ich; lecz oblicze Pańskie przeciwko tym, którzy czynią złe rzeczy."

ZAKOŃCZENIE

Na zakończenie tej uczty duchowej brat przewodniczący odczytał kilka tekstów z Pisma Św. i zachęcił uczestników do zachowania w pamięci tekstu konwencji, na programie — "Oto jako rzecz dobra i jako wdzięczna, gdy bracia zgodnie mieszkają" (Psaln 133:1) i odczytał komentarz na dzień 13 września w Mannie. Dobrze będzie gdy częściej odczytamy ten tekst i komentarz powyżej wspomniany, a to dla zachowania pokoju i przebywania z braćmi w jedności ducha. Komentarz powyższy był jako streszczeniem wszystkich wykładów konwencji, która dobiegła końca.

Konwencja ostatnia jest jakoby historycznego znaczenia, najpiękniejszego dokonania, połączenia się ludu Bożego. Chociaż wszystkie poprzednie konwencje nasze były bogate w błogosławieństwo Pańskie, to jednak ta ostatnia przewyższała pod wieloma względami wszystkie nasze dotychczasowe zjazdy. Była to prawdziwa uczta duchowa. Jeżeli były jakie niedomagania lub niezadowolonia, to tylko z niedoskonałości ludzkich, które w mniejszej lub większej mierze wszyscy posiadamy i z nimi borykamy się. Jednak ogólnie biorąc, bracia i siostry czuli się bardzo błogo i nastrój panował podniosły.

Do tak podniosłego nastroju przyczyniła się najwięcej sprawa połączeniowa. Za tym braterstwo obu grup oczekiwało z utęsknieniem. Ta chwila nastała z konwencją ostatnią i prawdopodobnie nigdy nie pójdzie w zapomnienie. Wszyscy powtarzali tekst konwencji z Psalmu 133:1, że naprawdę jest rzeczą dobrą i wdzięczną, gdy bracia zgodnie żyją i wzajemnie dobrze odnoszą się jedni do drugich, pomni na słowa naszego Pana i Jego przykazanie, zanotowane w Ew. Jana 13:35. Tylko tacy są naśladowcami Pana. Inne przymioty idą w parze. Taki był ogólny nastrój i charakter ostatniej konwencji.

Brat przewodniczący przeprosił wszystkich uczestników za niedomagania, jakie mogły być podczas konwencji, oraz podziękował za współpracę braciom mówcom, śpiewakom, gospodarzom, kucharzom i kucharkom i wszystkim w czymkolwiek się przysłużyli w tej konwencji. Na rozstanie przypominał jeszcze, aby bracia w swych poszczególnych zgromadzeniach pamiętali na wskazówki podane w szóstym tomie Wykładów Pisma Św. co do porządku i karności. Każde zgromadzenie jest jakoby odrębną organizacją w swoim mieście. Żaden brat pozamiejscowy nie ma prawa dyktować zgromadzeniu co ono ma czynić. Zarząd Międzyzborowy ma zlecenie wykonać uchwały generalnej konwencji, a nie dyktować lub wmuszać w zgromadzenie po-

rzędu innego, jaki dane zgromadzenie przyjęło i jakim się rządzi. Zarząd Międzyzborowy ma współpracować ze zgromadzeniem w sprawach międzyzborowych, a nie lokalnych. Taki porządek przyjęto.

Przeto módlmy się, aby ten porządek był zachowany. W miarę zachowania tego porządku będzie zgoda i pokój. Pan będzie błogosławił wysiłkom ludu Swego. Z taką nadzieją została zakończona konwencja modlitwą i pieśnią "Zostań z Bogiem."

NADEŚLANE ŻYCZENIA I POZDROWIENIA

Oprócz wykładów i oświadczeń braci i sióstr, z których płynęły słowa pociechy i zachęty oraz radości, wielu drogich braci i sióstr, pomimo najlepszych chęci, nie mogli być obecni na tej duchowej uczcie i cieszyć się tymi licznymi błogosławieństwami, jakie ze swej szczodroblowości zesłał uczestnikom Ojciec Światłości i Bóg wszelkiej pociechy. Przeto niektórzy z drogich braci i sióstr wyrazili swoje życzenia i radości przez telegramy i listy, życząc zgromadzonym na tej duchowej uczcie wszelkich łask i błogosławieństw od Ojca Światłości przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, które poniżej w streszczeniu podajemy:—

TELEGRAM: Wszystkim uczestnikom konwencji życzymy obfitych łask i błogosławieństw, a najwięcej w sprawie połączeniowej. — Zbór Pana w Minneapolis, Minnesota.

LIST: Na Generalną Konwencję — Umiłowani w Panu: Pokój Wam w Imieniu Naszego Odkupiciela. Chociaż daleko od nas, ale jesteśmy z wami. Duch, nadzieja i pragnienia modlimy się, aby wszelkie porządki i uchwały były w duchu naszego Ojca, który nam oznajmił przez Swego Syna. W imieniu całego zgromadzenia w Wallingford, Conn., zasylam chrześcijańskie pozdrowienie. Prawie jednogłośnie pokazali przez podniesienie ręki zgodność pracy, jaka jest obecnie wykonywana przez Zarząd Międzyzborowy.

Zbór Pana w Wallingford, Conn.
F. Król, Sekretarz.

TELEGRAM: "Dla wszystkich uczestników, zebranych na konwencji w Detroit, Mich., życzymy wszelkich obfitych błogosławieństw Pańskich. Pozostajemy w miłości chrześcijańskiej braterstwo — J. A. Tarnawscy, Winona, Ont., Kanada."

TELEGRAM: "Miłość i chrześcijańskie życzenie zasylam dla uczestników generalnej konwencji w Detroit, Mich. — J. Malik, Philadelphia, Po."

TELEGRAM: "Zasylamy wszystkim uczestnikom Konwencji w Detroit, Mich., nasze szczere życzenia, oraz miłość Chrystusową, jako napisano: "Któż nas odłączy od miłości Chrystusowej? ani wysokość, ani głębokość, ani żadne insze stworzenie nie będzie nas mogło odłączyć od miłości Bożej, która jest w Jezusie Chrystusie Panu naszym." — Rzym 8:35, 39.

"J. Borowiec, Buffalo, N. Y."

LIST: "Do ludu Pana na generalnej konwencji w Detroit, Mich., — Drodzy i umiłowani bracia i siostry.

Łaska Pańska niech będzie z Wami wszystkimi, którzy zgromadzeni jesteście, abyście chwalili Boga Ojca i Zbawcę naszego Jezusa Chrystusa. Oby wam Bóg zesłał obfitych łask i błogosławieństw, ażebyście mogli wzmocnić się i nabrać nowych sił, abyście i nadal mogli kroczyć za Panem, bo czasy są trudne. Stosunki tak złożyły się, że niewielu będzie mogło być obecnymi razem z wami cieleśnie, ale duchem zawsze jesteśmy z wami. Przeto udajemy się do tronu niebiańskiej łaski, aby zlał obfite błogosławieństwo swoje na was — J. F. Kaziak, sekr., Niagara Falls, N. Y.

LIST: Drodzy bracia i siostry w Panu: Zasylamy serdeczne pozdrowienie dla ludu Bożego, który stoi przed majestatem Ojca Niebieskiego. Niech Ojciec Niebieski błogosławi pracy zbożnej i przedsięwzięcie ludu dobrej woli, pamiętając na słowa naszego Mistrza Jezusa, który wyrzekł: 'Kto wytrwa aż do końca, ten zbawiony będzie.' — Rodzina Dody, Kipling, Sark., Kanada."

LIST: "Do zgromadzenia ludu Bożego w Detroit, Mich. — Drodzy w Chrystusie Jezusie bracia i siostry. Duch mój rwie się aby być z wami, lecz warunki na to nie pozwalają. Więc proszę naszego Niebieskiego Ojca o błogosławieństwo dla wszystkich uczestników tej konwencji, aby wszyscy czuli się jak jedna rodzina Boża, aby wszystkie sprawy były tak przeprowadzone, aby imieniowi Jego przyniosły chwałę, a nam błogosławieństwo. Bóg jest miłość, a kto mieszka w miłości w Bogu rąszka. Oby mądrość i miłość Boża kierowała umysłami wszystkich Jemu oddanych. Z chrześcijańskim pozdrowieniem — Anna Waś, Coloma, Mich."

LIST: "Drodzy bracia i siostry zebrani na konwencji w Detroit, Mich., pozdrawiam was w imieniu naszego najdroższego Zbawiciela Jezusa Chrystusa. Nie wiemy czy będziemy mogli być obecni na tej duchowej uczcie, przeto prosimy przyjąć nasze chrześcijańskie życzenia i pozdrowienia dla uczestników konwencji — Pozostajemy w miłości chrześcijańskiej — brat J. Ganuta, Colver, Pa."

LIST: "Umiłowani w Panu naszym Jezusie Chrystusie, bracia i siostry. Proszę przyjąć tych parę słów mej radości i uciechy, jakie przesyłam uczestnikom konwencji w Detroit, Mich., życząc obfitych błogosławieństw Pańskich. Pozostaje wierną w Panu — Maria Urkiw, East Selkirk, Man., Kanada."

LIST: "Do uczestników generalnej konwencji, w Detroit, Mich. Umiłowani w Panu, pozdrowienie wam ślęmy w imieniu Pańskim. Pokój, radość i miłosierdzie Ojca naszego niebieskiego, niech napełni serca wasze na tej uczcie, na którą z dozwolenia Ojcowskiego lud Pański zebrał się, ażeby pokrzepić się na te ostateczne dni. Bardzo nam jest tęskno, że nie możemy być razem i cieszyć się wspólnie błogosławieństwami Pańskimi. Prosimy wspomnieć w modlitwach swych za nas, abyśmy i my byli pocieszeni z wami i mogli wszystkie trudności przewycieżyć. Kończąc, zasylamy wyrazy miłości chrześcijańskiej. — A. A. Ciupik, Chicago, Ill.

LIST: "Drodzy bracia i siostry, życzymy Wam obfitych błogosławieństw na tej świętej uczcie, którą Pan zgotował dla ludu Swojego. Chociaż cieleśnie nie jesteśmy z wami, to jednak łączymy się z wami duchowo wierząc, że Pan udzieli i nam Swej łaski, że się niezadługo zbierzemy na tej wiecznej konwencji, z której nie będziemy się rozjeżdżać i na której nikogo nie braknie. Zasyłamy wszystkim wyrazy miłości chrześcijańskiej.— B. S. Bury, Cleveland, Ohio.

LIST: "Do drogo-umiłowanych braci i sióstr, zgromadzonych na uczcie wielkiego Boga Wszechmogącego w Detroit, Mich. Życzę Wam obfitych łask i błogosławieństw, któreby was ubogaciły duchowo. Żałuję, że nie będę mógł być obecny z wami i cieszyć się tymi błogosławieństwami, jakie Ojciec Niebieski z łaski Swej zleje na was, przeto polecam się waszym modlitwom, abym mógł być pocieszony razem z wami. — Brat w Panu, Józef Janik, Los Angeles, Cal.

LIST: "Do uczestników konwencji w Detroit, Mich. Łaska i pokój Wam w imieniu Orędownika Ko-

ścioła Jezusa Chrystusa. Wierzmy święcie, że Ojciec Niebieski przez Swego umiłowanego Syna zleje obfite błogosławieństwa i łaski na wszystkich zgromadzonych na tej uczcie. Chociaż nie możemy być obecni na tej duchowej uczcie, to jednak duchowo łączymy się z wami razem i życzymy wam wszelkich błogosławieństw od Ojca Światłości. Pozostajemy w miłości chrześcijańskiej — A. Karchewski, Hamilton, Ont., Kanada."

LIST: "Od zgromadzenia ludu Pana w Bayonne, N.J. Do uczestników na generalnej konwencji w Detroit, Mich. Drogo-umiłowani bracia i siostry, pozdrawiamy was imieniem Pańskim. Życzymy Was uciechy i radości na tej błogiej duchowej uczcie, na której aczkolwiek nie wszyscy możemy być obecni, to jednak duchem łączymy się z wami i radość wasza jest też naszą radością. Łaska i błogosławieństwo Boże niech będzie udziałem was wszystkich na tej uczcie zgromadzonych, pozostajemy w serdecznej miłości chrześcijańskiej. — M. Puzio, sekr."

OBSŁUGA PRZEZ BRACI PIELGRZYMÓW

OBSŁUGA przez pielgrzymów jest jednym z ważnych zakresów pracy Pańskiej — była zawsze cenioną, gdy bracia objeźdni służyli zgromadzeniom wskazówkami Słowa Bożego, gdy zachęcali do poświęcenia i kroczenia wąską drogą i do ubiegania się o nagrodę korony żywota. Jakkolwiek praca ta była owocną, to jednak br. Russell rok rocznie odnosił się do zgromadzeń, przez łamy Strażnicy, czy one życzą takiej obsługi. On nie narzucał jej żadnemu zgromadzeniu, ale pytał czy jest pożądaną przez każde poszczególne zgromadzenie.

Jeżeli metoda powyżej wspomniana była dobrą za jego życia, to tymbardziej winna być dobrą teraz. Dlatego uprasza się każde zgromadzenie o wyrażenie swej decyzji w tej sprawie, mianowicie czy życzy obsługi przez braci pielgrzymów. Prosimy o odpowiedź na następujące pytania:

- 1) Czy zgromadzenie żąda obsługi pielgrzyma? Jeżeli tak, to jak często?
- 2) Czy zgromadzenie godzi się na obsługę wszystkich pielgrzymów z ramienia Stowarzyszenia Badaczy Pisma Św., czy tylko na niektórych braci?
- 3) Jeżeli są wyjątki, których braci obsługa jest pożądaną?

Ponieważ według porządku przyjętego przez konwencję bracia wybrani do zarządu międzyzborowego są jednocześnie upoważnieni do służenia i w zakresie pracy pielgrzymiej. Wybranymi są bracia z następujących miast: z Brooklyna, N. Y. — M. Statuch i T. Szmeloff; z Buffalo, N. Y. — br. M. F. Tarnawski; z Chicago, Ill. — br. J. Jezuit, F. Marek, M. Rybacki, I. Rycombel, S. Polniaszek, W. Szutiak, M. Wesołow-

ski, J. Woźniak, W. Wnorowski, J. Wojciechowski; z Detroit, Mich. — br. S. Kwolek i br. A. Wynimko; z Milwaukee, Wis. — br. A. Hlanda i br. G. Lange i z South Bend, Ind. — br. S. F. Tabaczyński.

Nie znaczy to jednak, że ci wszyscy bracia będą stale objeżdżali z wykładami. Im czas nie pozwoli na stałe podróżowanie, bo każdy z tych braci musi pracować na swoje własne utrzymanie. Jednak oni mogą obsłużyć od czasu do czasu zgromadzenia pobliskie w niedziele, święta legalne i konwencje lokalne.

Ponieważ wszyscy powyżej wspomniani bracia nie są czasowi, poza swoim zajęciem regularnym mają dużo pracy międzyzborowej, za zgodą zarządu międzyzborowego został przydzielony do tego wydziału pracy brat I. Ostachowski z Buffalo i br. S. Żołyński z Syracuse, N. Y., będą objeżdżali zgromadzenia w miarę gdy im czas pozwoli. Może będą i inni bracia przydzieleni do tego wydziału pracy, o ile im czas pozwoli i gdy będą odpowiadali ogólnym wymaganiom. Oto wymagania:

- 1) Brat musi być poświęconym i posiadać znajomość Boskiego Planu, oraz zdolność do przedstawienia go innym.
- 2) Musi być starszym w swoim własnym zgromadzeniu i mieć rekomendację zgromadzenia miejscowego, że kwalifikuje się do tego działu pracy.

Według tych uchwał nie mogą być użyci w tej pracy bracia, którzyby nie odpowiadali powyższym wymaganiom. Który brat zostanie użyty w tej pracy, zarząd powiadomi przez łamy Straży i Brzasku, albo przynajmniej piśmiennie każde zgromadzenie zostanie powiadomione o jego wizycie.

Dlatego uprasza się zgromadzenia o jak najszybsze powiadomienie Zarządu Międzyzborowego w powyższej sprawie, czy życzy obsługi braci pielgrzymów.

Prosimy o następujące informacje:

Adres sekretarza: Imię i nazwisko.....

Ulica i nr. mieszkania.....

Miasto i stan.....

Adres dla zakwaterowania br. pielgrzyma:

Imię i nazwisko.....

Ulica i nr. mieszkania.....

Miasto i stan.....

Jednakże nie wykluczani są i inni bracia z poszczególnych zgromadzeń od obsługi wykładami. Zgromadzenia mają wolność poprosić do obsługi braci starszych z innych pobliskich zborów. Zamiana mówców jest pożyteczna i zalecana. Mamy nadzieję, że wszystkie zgromadzenia sprawę tę należycie omówią i wyrażą decyzję na ogólne dobro pracy Pańskiej.

ZARZĄD MIĘDYZBOROWY.

WIDOK Z WIEŻY

BOSKA INTERWENCJA NA KORZYŚĆ LUDZKOŚCI

DOŻYLISMY czasu, który apostoł Paweł określa "dniem," lecz nie odnosi się on do dwudziesto cztero godzinnego dnia, ale do okresu z końcem wieku Ewangelii, w którym rzeczy miały wziąć inny obrót aniżeli to było w przeszłości. Przeczytajmy to jego określenie 1 listu do Koryntów 3:13, jak następuje: "Każdego robota jawna będzie; bo to dzień pokaże, gdyż przez ogień się objawi; a jaka jest robota każdego, ogień doświadczy.

Wszyscy godzimy się z tym, że nie jest tu mowa o literalnym ogniu, ale o największym kryzysie, jaki miał przyjść na świat. Cała Europa stanęła w tego rodzaju ogniu. Płomienie przedostały się do Afryki, Azji i obecnie sięgają Ameryki. O tym wszystkim opisuje Biblia. Czas teraźniejszy został przepowiedziany od zgórą 2,500 lat. I ci co zostali poinformowani o obecnym kryzysie i którzy posiadają wiarę w Słowo Boże nie rozpaczają, nie tracą równowagi, ponieważ wiedzą dlaczego obecnie się tak dzieje i jaki koniec tego wszystkiego będzie. Oni zupełnie są spokojni co do przyszłości, a to dlatego, że jeżeli spełniły się przepowiednie względem wydarzeń, jakie dotąd miały się spełnić, to spełnią się i inne — mianowicie nastaną chwile i radosne. I o tym czasie—lepszym i radośniejszym—dziś głosimy.

Głosimy dziś radosną nowinę, mianowicie na gruzach teraźniejszego burzonego ustroju zostanie ustanowione Królestwo Boże i to tu na ziem, aby wola Boża była wykonywaną jak była zawsze w zgodzie i harmonii wykonywaną w niebie. Głosimy, że ludzkość obecnie jest przygotowywaną do przyjęcia tego Królestwa, a to zgodnie z prorocstwem Sofonijasza 3:8, 9, które brzmi następująco: "Ogniem gorliwości Mojej będzie pożarta ta wszystka ziemia. Bo na ten czas przywrócę narodom wargi czyste, któremi by wzywali wszyscy imienia Pańskiego, a służyli Mu jednomyślnie."

Jeszcze raz podkreślamy, że niema tu mowy o literalnym ogniu, ani o literalnej ziemi. Jest tu mowa przenośna czyli symboliczna. Gdyby literalna ziemia była spalona, to gdzieby narody mogły wzywać "imienia Pańskiego"? Jest tu określany ten największy kryzys,

przez który ludzkość ma nauczyć się dobrej lekcji i czystymi wargami ma wzywać imienia Pańskiego. Chyba teraz narody nie posiadają czystych warg. Naogół wargi ludzkości są bardzo brudne, one wymawiają bluźnierstwo, przekleństwa, zdradę, zawiść i zabójstwa. Podczas przyszłego nowego porządku—Królestwa Bożego—Bóg przywróci wszystkim "narodom wargi czyste, którymi by wzywali wszyscy imienia Pańskiego, a służyli Mu jednomyślnie," zupełnie inaczej niż jest to czynione obecnie.

Dla wielu jest trudno zgodzić się z tym, że to będzie dokonane, a to dlatego, iż nie posiadają znajomości Słowa Bożego i nie posiadają wiary w obietnice Boga. Chrystus Pan taki stan przewidział, dlatego powiedział: "A gdy przyjdzie Syn Człowieczy, iżali znajdzie wiarę na ziemi?" (Łukasz 18:8). On wypowiedział to jako zapytanie. Teraz zapytajmy naogół ludzi, czy oni posiadają wiarę w Boga? Czy oni wierzą, że Bóg ustanowi tu swoje Królestwo na ziemi? Wprawdzie modlą się — "Przyjdź Królestwo Twoje, bądź wola Twoja" i t. d., ale czy w rzeczywistości wierzą, że ono będzie tu ustanowione? Bardzo mało jest takich, którzy tak wierzą. Wielu wierzy, że nowy porządek będzie demokratyczny, inni wierzą, że będzie to ustrój Stalina, jeszcze inni chcieliby Hitlera swastykę lub jakiś inny ustrój, ale wcale nie Królestwo Boże. Ono jest jakoby na ostatnim miejscu, ba, wcale nie do pomyślenia.

Ale czy można byłoby tych ludzi potępić lub mieć im za zło, że oni nie mają wiary w ustanowienie Królestwa Bożego? Jak mówi o tym Pismo Święte? Ono poucza, Stary Testament jako też Nowy, że winę ponoszą nauczani w Piśmie, ci co znają prawo Boże, znają zakon, a nie czynią go. Lud naogół nie zna Biblii, nie zna prawa Bożego, dlatego jeżeli jest winiony, to tylko w miarę znajomości pośredniej. Prorocy w Starym Testamencie kładli winę na wodzów narodu Izraelskiego, a Chrystus Pan powiedział: "Biada wam nauczani w Piśmie i Faryzeuszowie obłudni, iż zamykacie królestwo niebieskie przed ludźmi; albowiem tam sami nie wchodzić, ani tym, którzyby wniknąć chcieli, wchodzić nie dopuszczacie." (Mat. 23:13.) Przeto nie można za wiele winić ogół ludzi za brak wiary prawdziwej, a

to tymbardziej, iż upłynął długi okres czasu gdy nie była zmanifestowana żadna interwencja ze strony Boga. Świat nie zauważył nic nadzwyczajnego w ostatnich kilku generacjach, żeby Bóg czego dokonywał w cudowny sposób. Wszystko jest wykonywane jakoby według regularnego trybu, więc czemu mieliby wierzyć, że w przyszłości okaże się jakaś interwencja ze strony Boga i na korzyść ludzi?

Tak powszechnie rozumują ludzie.

Ale którzy posiadają znajomość Słowa Bożego, to wiedzą, że w przeszłości interwencja ze strony Boga była okazywana ludziom niejednokrotnie, dlatego pokładają wiarę w Boskie obietnice, że ona będzie okazana i w przyszłości. Dlatego oni widzą dla świata przyszłość bardzo piękną, jasną, majestatyczną i głoszą ją na pocieszenie dziś zbolelej ludzkości. Tak, drodzy, obietnica Słowa Bożego jest piękna, ona głosi, iż nad zachmurzonym światem "wznijdzie słońce sprawiedliwości, a zdrowie będzie na skrzydłach jego" dla wszystkich tych, którzy podporządkują się pod wieczyste prawo Boże. — Malach. 4:2.

Najbardziej interwencja ze strony Boga okazała się podczas potopu, który zniszczył cały ustrój ówczesny. O tym mówił Chrystus Pan, taksamo wspominał apostoł Piotr w swym 2 liście 3:6. Chrystus Pan brał za ilustrację potop do pokazania co miało przyjść podczas Jego powrotu na ziemię, jak interwencja ze strony Boga miała być okazana teraźniejszemu złemu światu, zachowanemu na dzień ognia czyli zniszczenia. I jak podczas potopu literalna ziemia została zachowana, nie została zniszczona, tak też podczas tej drugiej katastrofy ziemia ta zostanie zachowana dla ludzi, którym wznijdzie "słońce sprawiedliwości" i będą cieszyli się zdrowiem, szczęściem i wiecznym pokojem.

Drugą z rzędu znaczniejszą interwencją ze strony Boga było wyprowadzenie Izraelitów z Egiptu i przeprowadzenie ich przez Morze Czerwone. Tam była zastosowana wielka moc cudowna na korzyść całego ludu. Pismo Św. powiada, że jak Bóg ich wywiódł z niewoli egipskiej, to wywiedzie ich podobnie z "ziemi północnej" — Europy i ze wszystkich zakątków, do których oni zostali rozegnani." (Jer. 16:14, 15.) I teraz, gdy widzimy drugiego władcę, Hitlera, podobnego Faraonowi, który uciska ich bardziej niż byli uciskani w Egipcie, możemy się spodziewać, iż ich wyzwolenie nastąpi i wtedy, jak powiada Pismo Św (Ezech. 38:22, 23). wszystkie narody na swoje własne oczy będą oglądały chwałę Pańską. Wtedy wszyscy ludzie, choć dziś niedowierzają obietnicom Słowa Bożego, zobaczą interwencję Boską na korzyść Jego ludzkich stworzeń.

Trzecim większym wydarzeniem w historii ludzkości, jak całe chrześcijaństwo uznaje, to narodzenie się Jezusa, jako Odkupiciela świata. Następnie zmartwychwstanie Jezusa było największym wydarzeniem w historii człowieka. Potym z rzędu było jedno ważne wydarzenie, gdy po wniebowstąpieniu Pana Jezusa duch

święty zstąpił na apostołów. Choć były objawy mocy Boskiej we wszystkich wiekach, to jednak powyżej pięć wymienionych wydarzeń są najbardziej znane ludziom. Obecnie przybliżamy się do czasu wielkiego wydarzenia, które będzie na korzyść całej zbolelej ludzkości, mianowicie do ustanowienia Królestwa Bożego na ziemi i gdy ono zostanie ustanowione, wszelka łza z oka ludzkiego zostanie otartą i Pismo Św. zapewnia nas, że śmierci już więcej nie będzie. — Obj. 21:4.

Wszak ludziom trudno jest uwierzyć, podobnie jak było trudno uwierzyć Tomaszowi, jednemu z apostołów Chrystusa, że był wzbudzony z grobu. On chciał naocznie widzieć Chrystusa i chciał włożyć swe ręce w rany Jego ziemskiego ciała. I w tej chwili ukazał się Jezus i "rzekł Tomaszowi: Włóż sam palec twój, a oglądaj ręce moje, i ściągnij rękę twoją i włóż ją w bok mój, a nie bądź niewiernym, ale wiernym. Tedy odpowiedział Tomasz i rzekł mu: Panie mój i Boże mój. Rzekł mu Jezus: Żeś mię ujrzał, Tomaszu, uwierzyłeś; błogosławieni którzy nie widzieli, a uwierzyli." — Jan 20:27-29.

Mimo iż Tomasz był jednym z apostołów, który obcował z Mistrzem i słyszał od Niego przed ukrzyżowaniem, że zostanie wzbudzony dnia trzeciego i mimo licznych świadectw danych przez innych uczniów, że widzieli wzbudzonego Pana, to jednak on chciał naocznie widzieć Go. Ludzi podobnych mamy dziś wielu i to nawet wśród najlepszych parafian, a nawet tych, którzy roszczą sobie pretensję prawdziwych naśladowców Jego. Oni chcą naocznych dowodów. Takim można tylko przypomnieć słowa Chrystusa: — "Błogosławieni którzy nie widzieli, a uwierzyli."

Wszak są ludzie i tacy, choć w małej liczbie, którzy posiadają wiarę w obietnice Boga. Oni święcie wierzą, że jedynym lekarstwem dla rodzaju ludzkiego jest ustanowienie Królestwa Bożego na ziemi i że ono zostanie ustanowione na gruzach teraźniejszych królestw.

Ludzie ci głoszą to poselstwo z takim przekonaniem jak głosił Szczepan, jeden z uczniów apostołów. Szczepan miał za zadanie powiedzieć nauczonym Żydom prawdę względem Boskiego mieszkania. Żydzi rozumieli, że Bóg przemieszkiwał w bóżnicach lub kościołach. Tymczasem on im tłumaczy: "Salomon zbudował Bogu dom, ale On Najwyższy nie mieszka w kościołach ręką uczynionych, jako prorok mówi: Niebo jest stolica moja, a ziemia podnóżkiem nóg moich. Cóż mi za dom zbudujecie, mówi Pan, albo które jest miejsce odpocznienia mego? Iżali ręka moja tego wszystkiego nie uczyniła?" — Dz. Ap. 7:47-50.

Za powiedzenie tej prawdy Żydzi wywlekli Szczepana za miasto i zamordowali go. Opis podaje następująco: "I kamionowali Szczepana modlącego się, i mówiącego: Panie Jezu, przyjmij ducha mego. A klękawszy na kolana zawołał głosem wielkim: Panie, nie poczytaj im tego za grzech. A to rzekłszy zasnął." — Dz. Apos. 7:59, 60.